

SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wie-
rzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Sło-
wo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy parazyjnej, udzielanej przez Pana za po-
średnictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w
obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem
„onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifa-
niczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny
„EPIFANIA” w Warszawie.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,
skrytka pocztowa nr 102.00-961 WARSZAWA 42

WYŻSZOŚĆ CHRZEŚCIJAŃSTWA NAD ISLAMEM

(ciąg dalszy ze Sztandaru Biblijnego Nr 46)

Muzułmanin „cielesnym człowiekiem”

JEDNĄ z głównych przyczyn szybkiego rozprze-
strzeniania się islamu była względna łatwość po-
słusznego stosowania się do jego wymogów. W
islamie jest nieznane przedstawianie i codzienne używa-
nie tego co stanowi ludzkie *wszystko* jednostki, jako
przyjemnej Bogu ofiary (przyjemnej, bo ofiarowanej w
określony sposób, tzn. usprawiedliwionej w oczach
Bożych przez wiarę w zasługę krwi Jezusa — zob.
Rzym. 3:20-25; 5:9), ukazanej w Biblii jako „rozumna
służba” (Rzym. 12:1) chrześcijanina, pełniona z niesam-
olubnej, bezinteresownej miłości (1 Kor. 13). Znosze-
nie bez urazy przez naśladowców Jezusa prób wiary
(1 Piotra 1:6,7; 4:12), często spowodowanych
wrogością i prześladowaniami, ze strony innych osób,
jest stosunkowo nieznane w islamie.

Muzułmaninowi wystarcza, że regularnie wypowiada
słownie sformalizowane modlitwy, do pewnego stopnia
praktykuje samozaparcie, uczestniczy w obrzędach i
pielgrzymkach. Głębsze wewnętrzne życie duchowe
obejmujące ów „pokój Boży, który przewyższa wszelki
(ludzki) rozum” (Filip. 4:7) i pojawia się u chrześcija-

nina z łaski Bożej, skutkiem działania Ducha Świętego,
jest względnie nieznane mużulmaninowi, gdyż nie jest
on człowiekiem duchowym, lecz cielesnym (1 Kor.2:14)

ISLAM RELIGIĄ BEZ PRAWDZIWEGO MESJASZA

Jezus jest synem Bożym (mimo niewiary Mahometa).
Dzięki ofiarnej śmierci Jezusa przepowiedzianej przez
ofiarowywanego w Dniu Pojednania cielca (3 Moj. 16:
3,6,11 itd.), Bóg dostarczył cenę okupu za grzechy
adamowe i zapewnił pojednanie wszystkim wierzącym i
przyjmującym ją przez wiarę. On to sprawił, gdy świat
był jeszcze w grzechach (Jan 3:16,17; Ezech. 18:23,32).

Na długo przed swoim przyjściem na świat
(Obj. 13:8), Jezus był wybrany jako odrębny i różny z
rodu adamowego (Mat. 1:18,21; Łuk. 1:26-35), jako
człowiek doskonały bez skazy (1 Piotra 1:18,19), bez
grzechu i dlatego niewinny wobec prawa Mojżeszowego
(które było probierzem doskonałości człowieka) - od-
nosi się to zarówno do Jego pochodzenia nie adamowego
(Syn Boży – Mat. 3:17; 16:16; Mar. 15:39; Łuk.
2:41-49; Jan 11:27), jak i Jego życia (Żyd.4:15; 7:26;

2 Kor.5:20,21). Tak więc Jezus, i tylko Jezus, okazał się godny w oczach Bożych (Obj.5) przez złożenie swego życia jako ofiary okupowej na zapłacenie ceny należnej trybunałowi Boskiej sprawiedliwości za grzech Ojca Adama (1 Kor. 15:20-22,45,47), aby od kary śmierci (1 Jana 2:2) odkupić wpięć Kościół, a następnie pozostałą ludzkość, która znajdowała się w biodrach Adama, gdy on zgrzeszył. Halleluja, co za Zbawca!

Mahomet był synem Adama, mimo wielu generacji żyjących przed nim. Urodził się i umarł jako grzesznik z rodu adamowego razem ze wszystkimi pozostałymi ludźmi (Rzym.3:10-16), którzy nie przyjęli lub nie przyjmują Jezusa za swego Odkupiciela. Muzułmanie, ani Allah, nie miłują nie wierzących w Mahometa, natomiast Bóg umiłował nie wierzący świat (Rzym.5:8), mimo że jest on narażony na ucisk i śmierć!

Mahomet nic nie wiedział o wielkim Boskim Planie Wieków, którego celem jest wybawienie rodzaju ludzkiego z grzechu przez Mesjasza i przywrócenie przez Niego chętnych i posłusznych do doskonałości edeńskiej. Syn Boga, Jezus, pierwotnie był potężnym Logosem (Jan 1:1-3), mocą Bożą stał się ciałem w łonie panny (Izaj.7:14; Mat. 1:18-25; Jan 1:14). Jezus, ów Mesjasz, umarł jako doskonały człowiek, bez grzechu i skazy przed Bogiem (Żyd.7:24-27), został wzbudzony na poziomie Boskiego bytu, stając się po śmierci Zbawicielem całej ludzkości od grzechu adamowego i jego przekleństwa, czyli adamowej niedoskonałości, grzechu, smutku i śmierci. Umysł Mahometa nie został oświecony pod tym względem, ponieważ prawdziwa Ewangelia pokoju w swej pełni nigdy nie dotarła do jego uszu za jego życia (Rzym. 10:14).

PORÓWNANIE KRÓLESTW

Mahomet i pozostali przywódcy islamscy siłą miecza nakazali muzułmanom założyć w tym teraźniejszym świecie (2 Kor.4:4) islamskie królestwo. Chrześcijanin zaś został poinstruowany, że ma dążyć do przyszłego (tysiącletniego oraz wiecznego) Królestwa Chrystusowego, starać się o wybawienie z sidła obecnego złego świata (2 Kor. 1:10; Rzym.8:21; Gal. 1:4) i mocą Ducha Świętego przewycięzać świat, ciało oraz szatana (Mat. 6:33; 2 Piotra 2:9; 2 Tym. 1:7; por. z Zach.4:6). Ponadto, Królestwo Boże nie miało być zaprowadzone przez zwycięskie armie i przy użyciu cielesnej broni (Mat.26:52; 2 Kor. 10:4), gdyż miało być darem Bożym dla Maluczkiego Stada, ciała Chrystusowego (Łuk. 12:32; 1 Kor. 12:12-27). Takie królestwo jest o wiele bardziej atrakcyjne dla tych pokornych, którzy szukają prawdy i sprawiedliwości (Mat.5:6), od rajy zmysłowych przyjemności — jedynej nadziei muzułmanów.

PRZYMIERZA BOŻE

Boskie traktowanie ludzkości jest sprawiedliwe, uporządkowane, zrozumiałe (dla oświeconych —

Mat. 13:16) i niezawodne, gdyż On najpierw formułuje i oznajmia swe przymierze. Bóg zawarł wiele przymierzy, jak np. z Adamem, Noem, Abrahamem itd. (1 Mojż.2:16,17; 6:18; 12:3; 22:16-18; Ps.89:3,4; Jer. 31:33; Izaj.55:1-3 itd.). Żydzi przystępowali do Boga przez Mojżeszowe Przymierze Zakonu. Chrześcijanie przystępują do Boga przez Jezusa, większego niż Mojżesz (5 Mojż. 18:15-18), wielkiego antytypicznego Najwyższego Kapłana (Żyd.5:1-10; 9:11,12), ustanowionego zgodnie z tym Przymierzem, które nie jest z czynków Zakonu, lecz z łaski (Efez.2:8,9). Rodzaj ludzki w wyznaczonym czasie przybliży się do Boga, na podstawie jeszcze innego przymierza, przez Jezusa i Jego wyniesiony do chwały Kościół, jako królów i kapłanów, owego Chrystusa, który jest Mesjaszem, obiecany Pośrednikiem Nowego Przymierza (Jan 1:41; Żyd.5:5,6; Obj.5:9,10; Jer.31:31). Jednakże w nauce i praktyce muzułmanów nie ma tego rodzaju informacji o związkach przymierza z Bogiem. Ponadto, twierdzenie Mahometa, że Koran zastępuje Biblię zdecydowanie pozostaje w sprzeczności z biblijnym oświadczeniem, że „darów swoich i wezwania [według przymierza] Bóg nie żałuje [Bóg nie zmieni swych zamiarów]” (Rzym.11:26-29). Przymierze Abrahamowe nie jest jeszcze wypełnione (mimo istnienia Koranu), ale będzie wypełnione w czasie właściwym (Izaj.55:11), w błogosławieniu przez Chrystusa całej ludzkości (1 Mojż. 12:2,3; 22:16-18; Gal.3:8,16,29). Koran bez przymierzy nie może zatem mieć jakiegokolwiek wpływu na Biblię i z pewnością nigdy nie mógłby jej zastąpić.

KREW, KTÓRA UŚWIĘCA

Biblia uczy, że „bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów” (Żyd.9:22). Zakon Mojżeszowy wymaga, aby przymierze między Bogiem i Żydami, w którym pośredniczył Mojżesz, było przypieczętowane krwią zwierząt ofiarnych i corocznie był obchodzony Dzień Pojednania według zarządzeń dotyczących Przybytku. Późniejsze ofiary były możliwe do przyjęcia tylko dzięki tej krwi, gdy lud oczyszczony (typicznie) w oczach Bożych przez pokropienie tą akceptowaną krwią (3 Mojż.9:16 itd.; zob. *Cienie Przybytku „Lepszych Ofiar”*) przynosił swoje ofiary do bramy Dziedzińca i Przybytku.

Nowe (Prawo) Przymierze również jest przymierzem pieczętowanym krwią przelaną przez Jezusa Sprawiedliwego (Obj.5), która przypieczętowała odkupienie z grzechu dla wszystkich, którzy wierzą w Niego (Dz. Ap. 13:38,39). Krew cielców i kozłów nie była dłużej przyjmowana (Żyd.9; 10).

W Mahomecie jak i w całym islamie nie ma „krwi sprawiedliwej” (Mat.23:35), która mogłaby być ofiarniczo przelana. Nie ma w Koranie żadnego wymogu odpuszczenia grzechów na skutek przelania krwi. Zatem od samego początku, aż do dnia dzisiejszego, zwolen-

nicy Mahometa znajdują się w „grzechach swoich” i pozostaną w nich tak długo aż przyjmą Jezusa za Zbawcę i Króla, gdyż „nie masz żadnego imienia pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni” (Dz.Ap.4:12; 16:31). Przeto właściwe postępowanie chrześcijanina polega na spełnianiu Boskich wymagań w celu uświęcenia Jego ludu (Żyd. 13:12). Sfera zainteresowania islamu i muzułmanów jest inna.

BIBLIA SPRZECIWIĄ SIĘ BŁĘDOM KORANU

Naukom biblijnym w licznych tematach bezpośrednio sprzeciwiają się oświadczenia Koranu, jak na to wskazuje kilka zacytowanych przykładów i ustępów:

PRZEDLUDZKA EGZYSTENCJA I LUDZKIE NARODZINY JEZUSA

Biblia wyraźnie oznajmia, że Jezus przed swymi ludzkimi narodzinami istniał jako Słowo lub Logos. „Na początku było Słowo, a ono Słowo było u Boga. (...) To było na początku u Boga. Wszystkie rzeczy przez nie się stały. (...) A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami” (Jan 1:1-3,14; por.3:13; 8:23, 42,58). Koran, przeciwnie, mówi: „Zaprawdę, Jezus jest u Boga jak Adam. On stworzył go z prochu” (Sura 3:59). Inaczej niż Biblia (Łuk. 1:5-2:7), Koran podaje mocno wyimaginowaną (zamiast rzeczową) relację o narodzinach Jezusa (Sura 19:1-37).

Koran uczy, że Jezus był tylko sługą Bożym, żydowskim prorokiem i że byłoby niestosowne dla Boga spładzać syna, by mieć potomka.

BIBLIA OŚWIADCZA KORAN OŚWIADCZA

„A oto głos z niebios mówi: *Ten jest on Syn mój miły*, w którym mi się upodobowało” (Mat.3:17).

„Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że *Jezus jest Chrystus, Syn Boży*” (Jan 20:31; zob. także Mat.16:13-17).

„A byłci Mojżesz wierny we wszystkim domu jego, jako sługa, (...) *Ale Chrystus jako syn nad domem swoim panuje*” (Żyd.3:5,6).

„Zakon i prorocy aż do Jana” (Łuk. 16:16).

„Tak Bóg umiłował świat, że *Syna swego jednorodzonego dał*, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jan 3:16,17, zob. również Rzym.1:3,4,14; Żyd.1:2; 4:14).

„Chrześcijanie powiedzieli: Mesjasz jest Synem Boga! Oni naśladują słowa tych, którzy przedtem nie wierzyli. Niech zwalczy ich Bóg! Jakże oni są przewrotni” (Sura 9:30).

„On (Jezus) *jest tylko sługą*, którego obdarzyliśmy dobrocią i którego uczyniliśmy przykładem dla Synów Izraela” (Sura 43:59).

„My posłaliśmy ich śladami Jezusa, syna Marii, potwierdzającego prawdziwość tego, co było przed Nim w Torze” (Sura 5:46).

„*Nie jest odpowiednie dla Boga aby przybrał sobie syna* (...) Oni powiedzieli: »Miłosierny wziął sobie Syna«. Popełniście rzecz potworną!” (Sura 19:35, 88-93).

Rozumowanie Mahometa w związku z tym nie budzi wątpliwości: „Stwórca niebios i ziemi! Jakże On mógłby mieć syna — przecież On nie miał wcale towarzyski?!” (Sura 6:101) i ponadto „On (...) nie przybrał sobie ani towarzyski, ani dziecka” (Sura 72:3). Lecz to rozumowanie oparte jest na fałszywych przesłankach.

Bóg nie potrzebuje „żony” w powszechnym rozumieniu (choć ma On przymierza jako symboliczne żony — Izaj.54:1-5; Jer.3:14; 31:31,32), bo nawet w świecie fizycznym, w królestwie roślin i zwierząt widzimy stworzenia, które nie „kojarzą się” w celu prokreacji, lecz które mają w sobie zarówno męskie jak i żeńskie cechy (podobnie jak Adam, gdy został stworzony na wyobrażenie i podobieństwo Boże). Zatem wnosimy, że Bóg nie jest ograniczony w spładzaniu potomstwa z braku płci przeciwnej. Boże dzieło stworzenia jest niekiedy wzmiankowane w Biblii jako symboliczne zapładnianie.

Ponadto, Biblia oświadcza, że aniołowie są synami Bożymi (1 Mojż.6:2,4; Ijob 38:7) i że z rodziny ludzkiej Jezus przywiedzie *wielu synów* do chwały (Jan 1:12; 1 Jana 3:1,2; Żyd.2:9-11). Wszyscy wierzący, którzy we właściwy sposób i szczerze modlą się do Boga jako do „Ojca” są dziećmi Bożymi, rzeczywistymi lub perspektywnymi (Łuk. 11:1,2,13; Efez.5:1; 1 Jana 5:18). Adam istotnie był synem Bożym! (Łuk.3:38). Z pewnością Bóg ma synów!

Bóg w swoim przymierzu miłości symbolicznie łączy się z Przymierzem związanym Przysięgą (symbolizowanym przez Sarę — 1 Mojż.18:10; 22:16-18) jako symboliczną „żonę” i we właściwym czasie z tego związku wyłonił się Kościół. Najpierw Bóg połączył się z Przymierzem Zakonu reprezentowanym przez Agarę i z tego związku narodził się naród Izraela, jako symboliczny syn, przedstawiony w Ismaelu (1 Mojż.16:15; Gal.4:22-31).

Ponadto Bóg podczas nadchodzącego Tysiącletniego Pośredniczącego Królestwa na ziemi połączy się z Nowym Przymierzem, jako swoją symboliczną żonę, reprezentowanym przez Keturę, trzecią żonę Abrahama, i udzieli życia wielu symbolicznym dzieciom jako swemu potomstwu (1 Mojż.25:1-4), „synom zmartwychwstania” (Łuk.20:36), gdy Jezus wraz z Kościołem, ów Chrystus – Głowa i Ciało – wyda na świat, w Jego imieniu tych, którzy pełni dobrej woli i posłuszni, będą żyli wiecznie na ziemskim poziomie istnienia (Łuk.20:27-36). Tak więc widzimy, że Mahomet, pomimo dobrych intencji, nie był w harmonii z Bogiem w tej sprawie jak również w wielu innych.

Biblia w wielu miejscach wyraźnie oświadcza, że Jezus został ukrzyżowany i umarł za nasze grzechy (np. Mat.27:35-50; Jan 19:16-30; 1 Kor. 15:3,4). Lecz Koran mówi o Jezusie następująco: „Oni Go nie zabili ani Go nie ukrzyżowali, lecz mieli tylko jego sobowtóra (...) W rzeczywistości oni Go nie zabili, lecz Bóg zabrał Go do siebie”. Mahomet widocznie wierzył, że „dubler”, „sobowtór” Jezusa został ukrzyżowany a nie on

sam i że *przed ukrzyżowaniem Jezus został zabrany do nieba! Ten błąd w Koranie unieważnia główną doktrynę biblijną, Okup, który wymagał śmierci doskonałego człowieka Jezusa jako okupu, równoważnej ceny za Adama i jego potomstwo* (Mat.20:28; 1 Tym.2:5,6).

Nawiasem mówiąc, istnieje tradycja oparta na Koranie (Sura 17:1), że Mahomet w ciągu jednej nocy, w towarzystwie anioła Gabriela, był przeniesiony na niebiańskim wierzchołku o imieniu Al-Burak (Błyskawica) „z świętej świątyni w Mekce do świątyni” w Jerozolimie, skąd wstąpił do Boga po niebiańskiej drabinie i rozmawiał z Nim!

ANIOŁOWIE I WSTAWIENICTWO

Biblia uczy, że człowiek nawet w swym pierwotnym stanie doskonałości został uczyniony mniejszym od aniołów (Ps.8:4,5; Żyd.2:6,7; 2 Piotra 2:10,11) i że nie należy czcić świętych Bożych aniołów, lecz wyłącznie Boga i Chrystusa. Natomiast według Koranu, *Bóg wymagał od aniołów czczenia doskonałego Adama*: „A kiedy powiedzieliśmy do aniołów: 'Oddajcie pokłon Adamowi'”, „'Oddajcie pokłon Adamowi' oni pokłonili się z wyjątkiem Iblisa, który był pośród dzinnów” (Sura 2:34; 7:10; 17:63; 18:50; 20:115). Przywódca dzinnów, złych duchów, jest nazwany szajtanem lub Iblisem. Jego upadek, jak się uważa, został spowodowany odmową czczenia Adama i z tego powodu został on przeklęty! Ponadto jemu udzielono władzy nad tymi z ludzkości, którzy mieli zostać przez niego zwiedzeni.

Biblia informuje nas, że orędownikiem Kościoła jest Jezus (1 Jana 2:1,2), że to Chrystus wstawia się za wierzącymi (Rzym.8:27,34), że On *zawsze żyje*, by orędownać (Żyd.7:24; 9:24), i że w nikim innym nie ma nadziei wiecznego życia (Jan 14:4,6; 15:4,5; Łuk. 10:22; Dz.Ap. 4:12; 16:31). Lecz Koran nadaje dobrym aniołom urzędy przynależne Chrystusowi, jako orędownikom wstawiającym się za wierzącymi. „Panie nasz!” przypuszczalnie powiedzieli aniołowie, „przebacz tym, którzy się nawrócili i którzy poszli po Twojej drodze; i ochroń ich od kary ognia piekielnego! (...) Wprowadź ich do Ogrodów Edenu”. „Aniołowie wysławiają chwałę swego Pana i proszą o przebaczenie dla tych, którzy są na ziemi” (Sura 40:7,8; 42:5).

POCIESZYCIEL

Biblia mówi nam, że Jezus przed swym ukrzyżowaniem i śmiercią obiecał swoim uczniom, że gdy będzie nieobecny pośle im, w celu ich oświecenia, wspomoczenia i dodania im odwagi „Pocieszyciela [czyli *pomocnika*, w j. greckim *parakletos*] onego, Ducha Świętego” (Jan 14:26; 15:26).

Istnieje podobnie brzmiące greckie słowo *periclytos*, którego odpowiednikiem, po przetłumaczeniu na język arabski, jest słowo *ahmed*, co znaczy *ślawiony* i pochodzi od tego samego rdzenia słowa *hamad* co imię Mahomet. Skutkiem tego, Mahomet, widocznie myląc *parakletos* z *periclytos*, błędnie przyjął to słowo za dowód, że *on jest tym obiecany!* Tak więc czytamy w Koranie:

„Oto powiedział Jezus, syn Marii: O synowie Izraela! Jestem wysłany od Boga do was, aby potwierdzić prawdziwość tego, co przede mną było zesłane w Torze, i zwiastować Posłańca, który przyjdzie po mnie, a którego imię — Ahmad!” (Sura 61:6).

Okazuje się, że Mahomet w Koranie pozbawił Jezusa godności jednorodzonego Syna Bożego i potraktował Go tylko jako sługę Bożego. W tym wypadku pragnął on widocznie wynieść siebie na stanowisko obiecanego Pocieszyciela, a to w tym celu, aby wywyższyć siebie jako największego, sumę i pieczęć wszystkich proroków, tego jedyne, który zaćmiewa ich wszystkich, nawet Jezusa Chrystusa!

GRZECH I KARA ZA GRZECH

Biblia uczy, że demony i zli ludzie usiłują zwieść ludzkość i zwodzą ją (Zach. 3:1; Jak. 4:7; 1 Piotra 5:8), i że Bóg tego nie czyni (Abak.1:13; Jak. 1:13-15). Lecz Koran wyraźnie oświadcza: „Zaprawdę, Bóg sprowadza z drogi kogo chce”. „A gdy pobłądzili, Bóg poprowadził ich serca na manowce”. (Sura 13:27; 35:9; 41:5).

Biblia wyraźnie uczy, że Bóg stworzył doskonałego Adama, „bardzo dobrego”, na swoje wyobrażenie i podobieństwo, i że Adam na skutek nieposłuszeństwa względem Boga zgrzeszył i pobłądził z własnej wolnej woli i z całym rodzajem ludzkim w jego biodrach. Z tego też powodu wszyscy ludzie są zrodzeni w grzechu — są grzesznikami przez dziedziczenie (1 Mojż. 1:26, 27,31; Ps. 51:9; Kazn. Sal. 7:29; Izaj. 53:6; Rzym. 3:10-19; 5:12-19; 1 Kor. 15:21,22).

Imam Ata Ullah Kaleem, opiekun misjonarski z USA, w traktacie zatytułowanym „Co to jest Islam?” powiada: „Islam nie popiera poglądu, że człowiek rodzi się w grzechu”. Tak więc islam w tej kwestii również stanowczo zaprzecza Biblii.

Biblia wyraźnie oświadcza: „Zapłata za grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym”. „Dusza, która grzeszy ta umrze” (Rzym.6:23; Ezech.18:4). A *śmierć* według Biblii oznacza *ustanie życia, świadomego istnienia* — nie tylko *odłączenie od Boga*.

Stosownie do tego Biblia, oczywiście, podaje: „umarli o niczym nie wiedzą”, „nie masz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie [szeol], do którego ty idziesz”; gdy ktoś umiera „w onże dzień zginą wszystkie myśli jego” (Kazn.Sal. 9:4,5,10; Ps. 146:4). *Szeol* (którego odpowiednikiem w Nowym Testamencie jest greckie słowo *hades*, Ps.16:10; Dz.Ap.2: 27-34) to *stan* nieświadomości pierwszej śmierci. *Gehenna* to druga śmierć — *zupelne, całkowite i wieczne unicestwienie*, symbolizowane przez jezioro ogniste (Obj. 20:14,15; 21:8). *Cała nadzieja przyszłego życia opiera się na zmartwychwstaniu przez wzbudzenie ze snu stanu pierwszej śmierci; bo jeśli nie ma powstania z martwych, ci którzy zasnęli w Chrystusie utracili życie, przestali istnieć na wieki* (Ijob 14:12-15; Jan 11:24; Dz.Ap.26:8; 1 Kor.15:18).

Ci, którzy starannie i bez uprzedzenia zbadali świadectwo Pisma Świętego (Jan 5:39; 2 Tym.2:15), odrzucili błędy zaszczone w chrześcijaństwie w ciemnych wiekach, łącznie z inspirowanymi przez demony bluźnierczymi pogańskimi naukami o wiecznych mękach w ognistym piekle. Pierwsze kłamstwo szatana „żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie” (1 Mojż. 3:4; Jan 8:44) dało podstawę do rozwoju pośród ludzi takich okropnych błędów jak świadomość umarłych, nieśmiertelność duszy i wieczne męki. (W celu dokładnego zbadania tego całkowicie źle rozumianego tematu i rozważenia wszystkich wersetów biblijnych w których występuje słowo *piekło*, zobacz Ter. Pr. Nr 339/6; 359/16; 343/8).

Mahomet wierzył i nauczał uwłaczającej Bogu doktryny o wiecznych mękach w ognistym piekle jako Boskim karaniu niewierzących i grzesznych. Koran oświadcza: „Tym, którzy nie uwierzyli. (...) Tacy będą mieszkańcami ognia, w którym będą przebywać na wieki”. „On powie: wejdźcie między narody, dzinnów i ludzi, które już przeminęły przed wami – w ogień! Za każdym razem, kiedy wchodzi jakiś naród, przeklina swój siostrzany naród (...) ostatni z nich będzie mówił do pierwszego: Panie nasz! To oni sprowadzili nas z drogi, daj im więc podwójną karę ognia! On powie: Niech będzie dla każdego podwójna”. „I spełniło się słowo twojego Pana: Ja z pewnością napełnię Gehennę dzinnami i ludźmi”. „Zaprawdę, Gehenna to miejsce spotkania ich wszystkich! Posiada ona siedem bram, do każdej bramy jest przydzielona jakaś ich część” (Sura 3:116; 7:36-39; 11:119; 15:43,44).

RAJ

W Biblii słowo *Raj* występuje jako inna nazwa ogrodu Eden, błogosławionego mieszkania naszych pierwszych rodziców, Adama i Ewy. Arabska biblia podaje: „Założył Bóg raj na wschodzie w Eden” (1 Mojż.2:8). Na skutek grzechu Adam utracił Raj dla siebie i swego potomstwa. Biblia oświadcza, że gdy Królestwo Boże ponownie będzie ustanowione na ziemi, w „czasach naprawienia wszystkich rzeczy” (Dz.Ap.3:21), wtedy cała ziemia stanie się Rajem, podobnym do ogrodu Eden (Ezech.36:35,36; Izaj.35:1,2; Obj.21:1-4; 22:3). Ludzkość będzie poddana restytucji (będzie przywrócona do pierwotnego stanu) i wszyscy ludzie będą żyli szczęśliwie w pokoju i harmonii z Bogiem i bliźnimi.

W Biblii występuje także wyrażenie „raj Boży” (Obj. 2:7) w znaczeniu symbolicznym, w celu przedstawienia chwalebego stanowiska w niebie dla Kościoła wybranego podczas wieku Ewangelii, czyli wieku Kościoła. Ale ani ten Raj, ani ten przywrócony na ziemi nie są przedstawione w Biblii jako miejsca zaspokajania zmysłowej, seksualnej żądzy. Faktycznie, Biblia dowodzi, że ci którzy zamieszkają w Raju będą „jako Aniołowie Boży w niebie” — to znaczy, bezpłciowi (Mat. 22:30; Łuk. 20:34-36).

Lecz stan Raju, obiecanego wiernym muzułmanom w

Koranie, różni się bardzo i w znacznym stopniu jest późniejszy od opisanego w Biblii, i przygotowanego dla wiernych, przyszłego Boskiego Raju. Mahomet opisuje Raj jako miejsce zupełnych rozkoszy dla mężczyzn. Stan kobiet nie jest przedstawiony, jest on inny od stanu żon wiernych muzułmanów, którym towarzyszyć będą do Raju (aby oglądały swoich mężów obsługiwanych przez czarnookie dziewice?)

Rozumowanie Arabów było zabarwione przez biedny, jałowy grunt i bezwodny żar pustynnych obszarów, na których większość z nich zamieszkiwała. Koran powiada: „Dwa ogrody (...) W nich są dwa płynące źródła (...) W nich będą dwa rodzaje wszystkich owoców. (...) Będą tam dziewice (...) których nie dotknął przed nimi ani żaden człowiek, ani dzinn. (...) Oprócz tych dwóch będą jeszcze inne dwa ogrody (...) dwa ogrody o ciemnej zieleni. (...) W nich będą dwa źródła tryskające obficie wodą (...) owoce i palmy, i granaty. (...) dziewice dobre i piękne. (...) Nie dotknął ich przed nimi ani żaden człowiek, ani dzinn. (...) Będą oni wypoczywać wsparci na łokciach na zielonych poduszkach i na pięknych kobiercach abkari” (Sura 55, zobacz także 56).

Jakże to jest różne od obiecanego w Biblii wzniesłego i świętego stanu odrodzonej ludzkości, gdy pod działaniem Nowego Przymierza, wspomaganego Duchem Świętym (Joel 2:28) i pod kierownictwem Chrystusa zostanie ona wyprowadzona z błotnistego dołu grzechu do bezgrzesznego i bezpłciowego stanu na wyobrażenie i podobieństwo Boże (1 Mojż. 1:26,27)!

NIEBIAŃSKIE I ZIEMSKIE ZBAWIENIE

Ponadto Mahomet wykazał brak wiedzy o zasadniczych różnicach pomiędzy niebiańskim i ziemskim zbawieniem. Nigdzie w Koranie nie ma wzmianki o istnieniu klasy Boskich istot, o Kościele, czyli Oblubienicy Chrystusowej, wywyższonym do stanu nieśmiertelności (stanu nie podlegającego śmierci), wybranym spośród tego złego świata (Dz.Ap.15:14; Obj.5:9,10) w celu realizowania przyszłych zamierzeń Bożych i dodatkowym wyborze ze świata innych klas jako pomocniczych części Jego wiecznego zamysłu i Planu (Efez. 1:11; 3:9-11). Koran obiecuje nagrodę w postaci „Ogrodu Rozkoszy” z fontannami, owocami i ciemnookimi hurysami. Takich nagród i warunków nie można porównać z nagrodami i warunkami Tysiącletniego Królestwa Chrystusowego, prowadzącego do wieków chwały, w których znajdują się rzeczy jakich umysł ludzki nie jest w stanie sobie wyobrazić, lecz jakie znajdują się w zamysłu Boga aż, według Niego, nadejdzie czas właściwy na ich realizację. Z pewnością, nagrody za posłuszeństwo obiecanie w Koranie faktycznie uwłaczają Bogu, gdy weźmiemy pod uwagę prawdziwe nagrody zarówno dla wybranych (1 Kor.2:9,10; 1 Jana 3:2), jak i dla nie wybranych (Izaj.35:10; Obj.21:1-7), które On w swej wielkiej miłości przedkłada swoim stworzeniom (Żyd. 11:6).

PRAWDZIWA NADZIEJA LUDZKOŚCI

Gdy prześledzimy historię Kościoła to zauważymy, że

przy końcu szóstego stulecia, gdy Mahomet rozpoczął swoją działalność, nastąpiły wieki ciemne. Błędy szatana w coraz większym stopniu zastępowały wielkie prawdy z czasów apostołskich, a sekciarskie wpływy i nominalne chrześcijaństwo („kakoł” z Mat. 13:25-40) obfitowały. Takie „chrześcijańskie” nauki, z jakimi spotkał się Mahomet, stanowiły tylko małą część całości i nawet ci, z którymi się stykał byli przesiąknięci błędami ciemnych wieków i sekciarskimi wpływami, tak więc niewiele ujrzał on z pełnego światła Ewangelii i wszystko obejmującego Boskiego Planu Wieków.

W wyniku tego wszystkie głębokie i poważne prawdy, podane w apostołskich pismach Pawła i innych Apostołów, pochodzące z natchnienia Bożego, nie pojawiły się jednak w naukach Mahometa. Nigdzie w islamskich pismach, takich jak Koran lub hadith, nie można znaleźć właściwego wyjaśnienia Okupu, Krwi Pojednania, Ofiary za grzech, Spłodzenia z Ducha, Wysokiego Powołania, tożsamości Mesjasza, Najwyższego Kapłana Świata, Nowego Przymierza, Tysiąclecia, Restytucji i wielu innych cudownych prawd dających podstawę do zrozumienia Wielkiego Boskiego Planu.

Na skutek tego, mimo czci Mahometa dla Allaha, muzułmańskie pojmowanie prawdy religijnej, oprócz tego, że w wielkim stopniu błędne, jest blade i bez znaczenia w porównaniu ze wspaniałymi i wielkimi zamysłami możnego Jehowy, które objawia On przez swych sług (Amos 3:7; Ps.25:14; Jan 15:15) tym, którzy karmią się przy stole Jego Słowa, podczas „uczty z rzeczy tłustych” (Ps.23:5; 63:5,6; Izaj.25:6), które z łaski Bożej staną się dostępne we właściwym czasie dla całej ludzkości w Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniu (Izaj.25:6-8; Obj.22:16-17).

Koran uczy jedynie uległości, która polega na rytualnym przyjmowaniu przez Arabów artykułów i filarów wiary islamskiej. Ten wymóg spada poniżej wymogów powołania chrześcijan, by przyjąć Jezusa za Zbawcę i Pana w usprawiedliwieniu i poświęceniu, aby rozwinąć te wspaniałe owoce (łaski) Ducha (Gal. 5:22; Efez. 5: 8-10) zarówno w obowiązkowej miłości (Mat.22: 37-40), jak i niesamolubnej, bezinteresownej miłości (1 Kor. 13). Doktryna „oko za oko, ząb za ząb, ludzkie życie za ludzkie życie” tak powszechna wśród muzułmanów w przeszłości, nadal surowo obowiązuje w islamie dzisiaj. Bez wątplenia muzułmanie z uznaniem by przyjęli wypowiedź „Będziesz miłował bliźniego swego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego” (Mat. 5:43), ale wznioślejsze zalecenie (w.44) „Miłujcie nieprzyjaciół wasze” brzmi dla nich obco, bo od najdawniejszych czasów istnienia Wspólnoty w Medynie zalecano im zabijanie przeciwników islamu: „Bijcie ich więc po karkach! Bijcie ich po wszystkich palcach. Dlatego, że oni oddzielili się od Boga i Jego Posłańca. (...) To jest dla was! Zakosztujcie więc tego! (...) Kiedy spotkacie niewiernych, posuwających się w marszu (...) A kto tego dnia odwróci się do nich plecami (...) ten ściągnie

na siebie gniew Boga, a jego miejscem schronienia będzie Gehenna! A jakie to złe miejsce przybycia! To nie wy ich zabijaliście, lecz Bóg ich zabijał. To nie ty rzuciłeś, kiedy rzuciłeś, lecz to Bóg rzucił”. „O wy, którzy wierzycie! zostało wam przypisane prawo talionu w wypadku zabójstwa: »człowiek wolny za człowieka wolnego, niewolnik za niewolnika, kobieta za kobietę«” (Sura 2:178; 8:12-17).

Jakże różnią się surowe słowa Mahometa, usprawiedliwiającego zabijanie przeciwników, od majestatycznego nauczania Jezusa — „Miłujcie nieprzyjaciół wasze, czyńcie dobrze tym (...) którzy wam złość wyrządzają. Temu, któryby cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego (...) Albowiem jeżeli miłujecie te, którzy was miłują, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż właśnie czynią” (Łuk.6:27-33).

Z pewnością Bóg i Jezus stawiają chrześcijanom wzór do naśladowania (Jan 3:16,17; Efez.2:2-6; Rzym.5: 6-8), który o wiele przewyższa najwznioślejsze moralne zalecenia całego islamu, gdyż końcem (celem) przykazania dla chrześcijanina nie jest niewolnicze posłuszeństwo, lecz *miłość* (1 Tym. 1:5).

Wyższość Chrystusa, Wodza naszego Zbawienia, nad Mahometem, założycielem islamu, polega na wyższości żyjącego (Rzym.6:9; 14:9; Żyd.7:24,25) nad umarłym (jakim jest z pewnością Mahomet, nawet według wierzeń muzułmanów). Poza powstaniem z martwych w wiekach Chwały, przyjmując że Mahomet dostąpi wiecznego życia w „on dzień”, ta wyższość nadal będzie się wiecznie i bezgranicznie objawiać jako wyższość nieśmiertelności nad śmiertelnością i jako wyższość Boskiej duchowej natury nad tym co cielesne.

Z łaski Bożej, we właściwym dla Boga czasie, muzułmanom będzie dana sposobność poddania się (w warunkach Nowego Przymierza forma islamskiej *uległości* nie będzie im już znana) uzdrawiającym i podnoszącym wpływom Chrystusa w Jego Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniu. Wraz ze wszystkimi życzliwie usposobionymi i posłusznymi ludźmi, „odkupionymi Pańskimi” (Izaj.35:10), doznają oni radości doskonałej ludzkiej natury i wiecznego życia na doskonałej ziemi — nagrody przewyższającej ich największe nadzieje — lecz nie zmysłowych przyjemności w „Ogrodzie Rozkoszy”. W Raju odzyskanym (Dz.Ap.3:19-21) doznają na zawsze radości jako dzieci Boże, gdyż to pokrewieństwo stanie się możliwe przede wszystkim dzięki odpowiednim urzędom Chrystusa (Łuk.20:35,36; Obj.21:1-6).

Zachęcamy muzułmanów, jak również i wszystkich pozostałych ludzi, do przystępowania do Boga i błagania w modlitwie w imieniu Jezusa o oświecenie duchowe, pokarm i kierownictwo w tym złym dniu. „Nuż wszyscy pragnący pójść do wód, i wy, co nie macie pieniędzy, pójśćcie, kupujcie a jedzcie; pójśćcie, mówię, kupujcie bez pieniędzy i bez zapłaty, wino i mleko” (Izaj.55:1).

BS '81,62; BS '81,68.

INTERESUJĄCE WIADOMOŚCI

BŁĘDNE ODPOWIEDZI

JAKĄ odpowiedź można usłyszeć w różnych religiach na zawołanie strażnika więziennego z Filipi: „Co mam czynić abym był zbawiony?” (Dz.Ap. 16:30)!

Mahometanin odpowiada: Powtarzaj słowa, „Nie ma żadnego innego Boga prócz Allaha, a Mahomet jest jego prorokiem”. Odmawiaj pięć razy dziennie modlitwę, dawaj jałmużnę żebrakom, zachowuj post, czytaj Koran i (jeśli ci pozwalają na to warunki) udaj się w pielgrzymce do Mekki.

Kapłan hinduski odpowiada: „Przestrzegaj reguł kastowych, czcij małpę i krowę, czólgaj się w prochu do poświęconej świątynicy jak gąsienice (miernikowca), kąp się w wodach Gangesu, wznies świątynie dla jednego z milionów bóstw. Może wówczas unikniesz ponownych narodzin pod postacią pełzającego gada lub zwierzęcia, lub kobiety i wchłonięcia przez bóstwo”.

Buddysta odpowiada: „Zapomnij, że posiadasz ciało, stań się obojętny na przyjemności i ból a może osiągniesz nirwanę — stan wygaszonego żaru.”

Konfucjański uczony odpowiada: „Studiuj świętych klasyków i ucz się zasad sprawiedliwości. Konfucjusz wskazał drogę obowiązku, lecz nie może ci pomóc w kroczeniu po niej”.

Te niezadowalające odpowiedzi kontrastują z prostotą i trafną odpowiedzią Apostoła Pawła: „Wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony” (Dz.Ap. 16:31). Przyjmij Go za Zbawiciela i Pana oraz zawsze Go naśladowaj i postępuj Jego drogą. Nie ma potrzeby zrozumienia jakichkolwiek głębszych kwestii teologicznych lub realizowania niewykonalnych zadań. Sam się nie zbawisz. Poddaj się Chrystusowi, a On cię zbawi.

WYSIŁKI NAWRACANIA NA ISLAM W SKALI ŚWIATOWEJ

Islam rozprzestrzenia się na skalę światową. Wzmagająca się fala islamu, wywodzącego się z Arabii ogarnia cały świat. Jeden z islamskich przywódców powiedział: „Jeśli nie pozyskamy Londynu dla islamu, to nie zdobędziemy

całego zachodniego świata”. Mówią z determinacją. Obecnie w Londynie mieszka 300 000 muzułmanów i znajdują się tam 33 meczety. Niedawno w Regent's Park (Parku Regenta) wybudowano kosztem 7,5 mln dolarów Centralny Meczet i Centrum Kultury Islamskiej.

NIEBO I PIEKŁO

Gazeta „Daily Local News” (Wiadomości Codzienne) z Chester County w Stanach Zjednoczonych 23 marca 1991 roku donosiła: „Z ankiet Gallupa wynika, że obecnie więcej Amerykanów niż kiedykolwiek przedtem wierzy w niebo i piekło”.

W Emerging Trends, biuletynie ośrodka badania opinii publicznej organizacji Centrum Badania Religii podano, że 78% z ankietowanych Amerykanów twierdziło, że wierzy w istnienie miejsca, gdzie ludzie, którzy żyli przykładnie są wiecznie nagradzani, 60% zaś powiedziało, że wierzy iż istnieje miejsce, gdzie ludzie, którzy się źle prowadzili i umarli bez skruchy są wiecznie potępieni.

Większość z tych, którzy wierzą w istnienie nieba spodziewa się tam dostać, nieliczni zaś z wierzących w piekło spodziewają się tam znaleźć.

W czasach, kiedy odnosi się wrażenie, że w naszym kraju zamierają wierzenia religijne to odkrycie zdaje się być intrygujące. Czym można to wytłumaczyć? Być może wzmogoną wiarą w reinkarnacje (łącznie ze wschodnimi filozofiami i ruchem New Age) lub rozgłosem nadanym doświadczeniom z „bliską śmiercią” (jednostki które przez jakiś czas nie dawały oznak życia, a później odzyskały przytomność twierdzą, że widziały świetliste istoty, słyszały głosy i odczuwały „obecność”, przekonującą ich o życiu po śmierci).

My natomiast mamy nadzieję, iż stali czytelnicy Sztandaru Biblijnego nie są zakłopotani tymi doniesieniami, ponieważ na jego łamach często były zamieszczane dyskusje na temat starych, uwłaczających Bogu fałszywych doktryn o ognistym piekle i wiecznych mękach. Jeśli pragniecie Państwo zasięgnąć więcej informacji na ten temat, proszę się zwrócić do nas o dodatkową literaturę.

„DLACZEGO ARABOWIE NIE CHCĄ DAĆ PALESTYŃCZYKOM JAKIEJKOLWIEK OJCZYZNY?”

(Mike Royko, dziennikarz w syndykacie prasowym — 15 sierpnia 1989 r.)

SPOGLĄDAJĄC na mapę świata zastanawiam się czasami, co jest przyczyną całego tego ogromnego zamieszania na Bliskim Wschodzie.

No oczywiście, przysłuchuję się ekspertom, uczonym mędrcom czy nawet temu, co mówi Henry Kissinger. Ale kiedy znowu spoglądam na mapę, wszystko to nadal pozostaje bez sensu.

Kiedy dokładniej się wpatruje mrużąc oczy, znajduje pewne państwo, które rozciąga się na około 8000 mil kwadratowych — i to jest Izrael.

Aby wam uświadomić jak małe jest to państwo, musielibyście połączyć 40 takich Izraelów, aby otrzymać powierzchnię wciąż jeszcze mniejszą od Teksasu. W Teksasie mogą być powiaty lub nawet rancza, które są większe

od jego terytorium.

Małe New Hampshire, gdzie prawie każdy może wymienić uścisk dłoni z politykiem występującym podczas prezydenckich zebrań wyborczych, jest większe od Izraela. Podobnie jest z Vermont. W rzeczywistości mamy jedynie cztery stany, które są od niego mniejsze.

Zastanówmy się teraz nad kwestią zaludnienia: około 4,4 miliony. Istnieje wiele miast, w których mieszka więcej ludzi. Nowy Jork jest znacznie większy — podobnie Londyn, Istambuł, Bombaj i Tokio. W Mexico City można by umieścić trzykrotną liczbę mieszkańców całego Izraela. A Chicago, jeśli włączycie w to przedmieścia, jest prawie dwa razy tak ludne.

Mówimy więc o niewielkim tylko punkciku na mapie.

Co się tyczy powierzchni uprawnej, Izrael nie jest tak wielki jak Belize, Burundi, Dżibuti i jest jedynie odrobinę większy od Fidżi, lecz trochę mniejszy od Haiti.

Czasami ludzie mówią o Japonii, że jest mała, ale jest ona dwudziestokrotnie większa od Izraela, mając trzydziestokrotnie większe zaludnienie.

Tak więc gdy chodzi o obszar kraju i zaludnienie, to rzeczywiście mówimy o małym kraju. No cóż, podczas naprawdę chłodnej zimy można spotkać więcej Żydów na południu Florydy (siedmiokrotnie większej od Izraela).

WIĘKSZE PAŃSTWA POŁOŻONE W POBLIŻU IZRAELA

Jeśli chcecie porozmawiać o dużych krajach, to po prostu otwórzcie oczy i przypatrzcie się niektórym krajom położonym w pobliżu Izraela — tym, które w ciągu minionych 41 lat starały się zgnieść swojego małego sąsiada.

Syria, dziewięciokrotnie większa i posiadająca trzykrotnie większe zaludnienie; Irak, dwudziestokrotnie większy i zamieszkały przez 17 milionów ludzi; Iran, osiemdziesięciokrotnie większy z prawie pięćdziesięciomilionowym zaludnieniem.

Połączcie w całość tę część świata, otrzymacie miliony mil kwadratowych o zaludnieniu większym niż w Stanach Zjednoczonych.

Większość z nich w tym czy innym czasie, w taki czy inny sposób — za pomocą broni, czołgów, terrorystów lub zdobytych dzięki ropie pieniędzy — próbuje zdusić państewko, które nie jest nawet tak duże jak stan Vermont.

Można by się spodziewać, że z ponad trzema milionami mil kwadratowych powierzchni kraju — być może większej, ale nie jestem zbyt dobry w arytmetyce — i ponad dwustu milionami mieszkańców, państwa te nie powinny robić tyle zamieszania wokół czegoś, co jedynie może być uważane za małą drzazgę w porównaniu z posiadaniem przez nie majątkiem nieruchomym i mniejszą liczbą ludności od zamieszkującej w licznych, należących do nich miast.

Lecz zamiast tego, przez ostatnie 40 lat państwa te wystawiają się na pośmiewisko próbując bez jakichkolwiek sukcesów narzucić temu małemu państewku stan wojny.

Arabowie dokonali inwazji zaraz następnego dnia po utworzeniu państwa żydowskiego

Nie czekano długo. Dzień po ustanowieniu Izraela po raz pierwszy jako państwa, Arabowie dokonali inwazji. Nie spodziewali się wielkich kłopotów z podporządkowaniem sobie tak niewielkiej liczby ofiar, tylko 800 000 w tym czasie.

Zamiast tego, Izrael odparł ich, sprawiając, że Arabowie

wypadli jako najbardziej niekompetentni wojownicy w historii. Jednak uparczywie ponawiali próby w latach 1956, 1967 i 1973.

Patrząc wstecz, gdyby Arabowie byli o tyle mądrzy, by pozostawić Izrael w spokoju — to pozwoliliby mu nawadniać i zamieniać wyjałowioną ziemię w coś zielonego, dostarczać tłustych kurczaków na rosół i zakładać niewielkie przedsiębiorstwa. Kto wie, czy gdyby Arabowie nie byli tak wojowniczym narodem, Izrael nie zamieniłby swojej energii w przedsięwzięcia pokojowe. A dziś, zamiast oglądać Sony, być może moglibyśmy patrzeć na 36-calowego Goldberga.

Obecnie Arabowie są rozgniewani, ponieważ Izrael poszerzył swe granice. Oczywiście poszerzył. Również zmądrzał, gdy Arabowie nieustannie atakowali, a Izrael ciągle ich przepędzał, Izraelczycy zdecydowali, że jeśli przyjdzie im ciągle pokonywać tego samego rodzaju kłopoty, to równie dobrze mogliby zatrzymać kilka akrów. Poza tym, jeśli ktoś wykorzystuje pobliskie wzgórza po to, by rzucać w was pociskami, to bylibyście niemądrzy nie usuwając go z tych wzgórz.

Patrząc na sposób w jaki postępują Arabowie, można by pomyśleć, że Izrael traktuje ich tak samo jak nasi przodkowie traktowali Indian. (Właściwie moi przodkowie nie mogą przypisywać sobie wielu zasług nie zaliczając się do WASPs — biały, wykształcony Amerykanin wyznania protestanckiego). Przybyliśmy tutaj, zdeptując każdą ścieżkę, oszukując, kłamiąc i mordując aż w końcu cały kontynent należał do nas — od jednego morza do drugiego morza pokrytego plamami ropy.

Dla porównania, ziemia, jaką zatrzymał Izrael nie jest wiele większa od Coney Island.

ARABOWIE POWINNI DAĆ PALESTYŃCZYKOM OJCZYZNĘ

Nadal słyszymy, że Palestyńczycy muszą mieć swoją ojczyznę. Można by pomyśleć, że mając miliony kwadratowych mil niezamieszkałego terytorium, Arabowie powinni znaleźć dla nich miejsce na ojczyznę — a z nich takie sknery. Jordania jest tuż obok Izraela. Mogłaby stać się dla nich świętą ojczyzną. Taka myśl przyświecała pierwotnie idei utworzenia Jordanii. Mnóstwo nie zasiedlonej ziemi. Ten sam klimat. Gdyby Arabowie zaprzestali wydawania zarobionych na ropie pieniędzy na wojny, prawdopodobnie mogliby zamienić Jordanię w coś, co byłoby podobne do Palm Springs.

Zamiast tego, mamy rozległe, i w niektórych przypadkach bogate, kraje, które wchodzi obecnie w piątą dekadę nieustannych prób przejęcia skrawka ziemi, którego prawie że nie można znaleźć na mapie.

(BS '89,77)

DOSTRZEŻONE BŁĘDY

Sztandar Biblijny Lipiec – Wrzesień '91 (nr 45)

str.	Jest	Winno być
21 u dołu 22 początek 23 kol.1. akapit 5. w. 5.	Gdy przy takim postępowaniu każdy grób wzbudzał wątpliwości pośród jego... ...pisma wskazują, że nie uznał tego historycznego narodu jako pozostającego w szczególnym...	Przy takim postępowaniu każdą poważną wątpliwość rodzącą się pośród jego... ...pisma wskazują, że uznał ten historyczny naród jako pozostający w szczególnym...